

Sygn. akt IV P 227/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Inowrocławiu IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Janina Połowińczak
Protokolant:	kierownik sekretariatu Aleksandra Sipińska

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2015 r. w Inowrocławiu

sprawy z powództwa **M. G. (1)**

przeciwko **S. (1)** i S. T. (1)

o sprostowanie protokołu powypadkowego i ustalenie wypadku przy pracy.

1. **Oddala powództwo.**

2. **Zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Inowrocławiu kwotę 571,26 złotych tytułem zwrotu kosztów podróży świadków.**

3. **Kosztami opinii biegłego w kwocie 900,80 złotych obciąża Skarb Państwa.**

Sygn. akt IV P 227/14

UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) żądała sprostowania protokołu powypadkowego i ustalenia, że dnia 05.10.2012 r. jej mąż G. G. (1) jako pracownik **pozwanego S. R.w Ś. (1)** uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy.

Powódka podała, że G. G. (1) pracował w Sądzie, jako kurator zawodowy dla dorosłych, dnia 05.10.2012 r. w miejscu pracy na skutek nadmiernego stresu spowodowanego awanturą przez petentkę i nadmierne obciążenie pracą były przyczyną zewnętrzną powodującą, że stracił przytomność w pracy i miał zawał serca na skutek czego zmarł, a nie schorzenie samoistne tkwiące w jego organizmie jak to przyjął zakład pracy

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie podnosząc, że według karty zgonu przyczyną było nagle zatrzymanie krążenia, ostra niewydolność lewokomorowa, a w konsekwencji ostry zawał mięśnia sercowego. Pozwany nadto podniósł, że G. G. (1) od kilku dni przed zdarzeniem skarżył się ma złe samopoczucie i współpracownicy namawiali go, aby udał się do lekarza. Natomiast kontakt kuratora z podopiecznymi czy ich rodzinami jest sytuacja codzienną i nie nosi cech nadzwyczajnych sytuacji wywołujących nadmierny stres psychiczny.

G. G. (1) nie przeprowadzono sekcji zwłok.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

G. G. (1)- mąż powódki zatrudniony był w S. T. (1) w siedzibie Zespołu (...) w T. ul. (...) od 01.02.1995 r. (k. 63).

Praca G. G. (1) jak i innych kuratorów zawodowych wykonywana była i jest w ten sposób, że kurator jest trzy dni w terenie i dwa dni dyżuru w biurze. W terenie kurator odwiedza podopiecznych i inne instytucje wspomagające proces resocjalizacyjny, jak policja, opieka społeczna. G. G. (1) prowadził ponadto dozór elektroniczny, to jest monitorowanie skazanych.

Jak zeznali zgodnie świadkowie M. R. i J. S. (1)- kuratorzy zawodowi dla dorosłych, G. G. (1) od kilku źle się czuł, radziły mu, aby dał się do lekarza, ale dnia 05.10.2012 r. (piątek) przyszedł do pracy, gdyż o godzinie 9.00 miał tam przyjść podopieczny, którego był kuratorem, który oddał się z domowego miejsca odbywania kary. Podopieczny przyszedł w godzinach południowych i było słycać jak głodno wykrzykuje swoje racje. Następnie około godziny 12.20 przyszły do wymienionego dwie lamentujące i płaczące kobiety. Okazało się, że jedna z nich żądała od G. G. (1), aby spowodował, aby jeden ze skazanych odczepił się od jej córki i gdy zaraz nie zareaguje pójdą na skargę, że kurator nie chce im pomóc i nie chciały wyjść z biura. Świadek J. S. (1) powiedziała kobietom, że kurator nie może zabronić spotykać się osobom dorosłym i kobiety wyszły na korytarz. Na korytarzu spotkały kuratora społecznego świadek M. G. (2), której głośno przekazywały swoją sprawę. Na korytarz wyszedł do nich G. G. (1), który rozmawiał z kobietami, mówiąc aby się uspokoiły. Następnie wrócił do biura i wszedł do pokoju, gdzie pracowała świadek M. R., aby porozmawiać o zajściu. Następnie odwrócił się do wyjścia i w drzwiach stracił przytomność i upadł uderzając głową o futrynę drzwi. Wymienieni świadkowie, to jest M. R. i J. S. (1) natychmiast zadzwoniły na numer ratunkowy 112 i rozpoczęły reanimacje poprzez masaż serca i sztuczne oddychanie. Niestety mimo szybkiej pomocy medycznej lekarz stwierdził zgon, informując kuratorów i oczekującą na wynik pomocy powódkę, że zostało zatrzymane krążenie.

G. G. (1) nie przeprowadzono sekcji zwłok.

Powyższy stan faktyczny jest bezsporny i potwierdzony zeznaniami świadków i dokumentacją medyczną.

S. R. (1) w T. (1) w protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku z dnia 05.11.2012 r. nie uznał zdarzenia za wypadek przy pracy. Pracodawca uznał, że w przesłankach warunkujących uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy zabrakło przyczyny zewnętrznej w związku z pracą, lecz przyjął, że przyczyna śmierci była przyczyna wewnętrzna – schorzenie samoistne pracownika.

G. G. (1) nie pracował w godzinach nadliczbowych ani w porze nocnej. W roku 2012 (zmarł 05.10.2012) korzystał z urlopu przez 5 dni w miesiącu styczniu, 5 dni w miesiącu kwietniu i 18 dni w miesiącu sierpniu.

W tym stanie rzeczy Sąd dopuścił dowodu z opinii biegłego sądowego dr n. med. T. K. specjalisty chorób wewnętrznych – kardiologa na okoliczność ustalenia, czy w przedmiotowej sprawie można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej tkwiącej w zakładzie pracy w postaci nadmiernej, wyjątkowej i niespodziewanej sytuacji stresowej, która mogła wyzwolić istniejącą już w organizmie G. G. (1) przyczyną wewnętrzną i spowodować jego śmierć.

Biegły sądowy w pierwszej opinii pisemnej z dnia 30.06.2015 r. podkreślił, że budzi jego zdziwienie nie sporządzenie sekcji zwłok młodego w pełni aktywnego mężczyzny. Biegły stwierdził, że przyczyna medyczna śmierci G. G. (1) nie jest znana. Z przebiegu zdarzenia (biegłemu doręczono akta sprawy), według biegłego, absolutnie nie wynika, iż G. G. doznał zawału serca, gdyż dla rozwinięcia zawału serca konieczny jest czas na wytworzenie martwicy, a zgon był nagły. Biegły stwierdził, że rozpoznanie w karcie zgonu jest jako przyczyna śmierci – zawał serca było nieupewnione. Dalej w opinii podał, że nie ma również żadnej pewności, iż zgon był spowodowany nagłą śmiercią sercową związaną z niedokrwieniem mięśnia sercowego i wynikającymi stąd zaburzeniami rytmu serca, a nie na przykład z atakiem serca czy udarem mózgowym. Biegły rozważał również w powiązaniu ze śmiercią G. G. (1), czy sytuacja stresowa spowodowana interwencją dwóch kobiet mogła być czynnikiem zewnętrznym uruchamiającym mechanicznie tkwiące

w organizmie powodującego ostatecznie zgon G. G. (1). Biegły nie dopatrywał się takiego związku, stwierdzając, że zgon wprawdzie miał miejsce w miejscu pracy, ale bez wyraźnego związku z miejscem pracy.

Powódka nie zgadzając się z opinią biegłego, wniosła o sporządzenie opinii uzupełniającej w powiązaniu z dokumentacją medyczną związaną z interwencją pogotowia ratunkowego.

Po dosłaniu do akt sprawy przez Szpital w T. dokumentacji medycznej, jak karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, karty informacyjnej, karty medycznej czynności ratunkowych, karty statystycznej do karty zgonu i inne Sąd zobowiązał biegłego kardiologa do sporządzenia opinii uzupełniającej w powiązaniu z doręczonymi dokumentami medycznymi i aktami sprawy na okoliczność, czy w przedmiotowej sprawie można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej tkwiącej w zakładzie pracy w postaci nadmiernej, wyjątkowej i niespodziewanej sytuacji stresowej, która mogła wyzwoić istniejącą już w organizmie G. G. (1) przyczynę wewnętrzną i spowodować jego śmierć.

Biegły kardiolog w opinii uzupełniającej w dniu 28.10.2015r. stwierdził, że po zapoznaniu się z nadesłaną dokumentacją, poprzednio wydaną opinię nie zmienia. Biegły dodatkowo podał, że w dokumentacji na podkreślenie zasługuje opinia dr M. Z. (k. 157 akt) wyrażona w karcie informacyjnej poprzez określenie „rozpoznanie zatrzymanie krążenia- przyczyna nieznana”. Biegły stwierdził, że to określenie jest zbieżne z jego opinią w sprawie.

Sąd powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie zeznań powódki, świadków: J. S. (1) k. 100-101, M. G. (2) k. 101, M. R. k. 101-102, T. M. k. 102, R. S. k. 102, B. G. k. 102-103, J. C. k. 103, J. G. k. 103, M. G. (3) k. 103. T. P. k. 103-104 i dokumentów :

- notatki oględzin miejsca wypadku k. 9,
- karty statystycznej do karty zgonu k. 10,
- protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy k. 11-19, zastrzeżenia do protokołu k. 20,
- karty zdrowia k. 22-31,
- aktu zgony k. 65,
- opinii biegłego sądowego k. 132-133,180,
- dokumentacji medycznej k. 151-172.

Sąd daje wiarę zeznaniom powódki jak i świadków opisujących przebieg zdarzenia z dnia 05.10.2012 r., pracę G. G. (1), sposobu spędzania przez niego wolnego czasu, cech charakteru, sytuacji rodzinnej i ten stan faktyczny nie był sporny w sprawie.

Sąd podziela opinie biegłego, które są szczegółowe, profesjonalne, oparte o akta sprawy i wydane po zeznaniach świadków i powódki oparte na całej dokumentacji medycznej związanej z udzieleniem pomocy medycznej i śmierci G. G. (1).

Sąd nie uznał za udowodniony fakt, że G. G. (1) w dniu 03.10.2012 r. uległ wypadkowi przy pracy.

Sąd zważył, co następuje :

Roszczenie powódki o uznanie zdarzenia z dnia 03.10.2012 r. r. za wypadek przy pracy nie jest zasadne.

W ustawie z dnia 30.10.2002 r. o ubezpieczeniach społecznych z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.) w art. 3.1 określono jakie zdarzenie jest wypadkiem przy pracy , to jest za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą :

1. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych;
2. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia;
3. w czasie pozostawiania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

Postępowanie dowodowe w postaci zeznań świadków – współpracownika G. G. (1) również wykonujących zawód kuratora zawodowego dla dorosłych jak J. S. (1) k. 100-101, M. R. k. 101-102, T. M. k. 102 nie pozwoliły na przyjęcie, że w dniu zdarzenia miała miejsce nietypowa, nadzwyczajna czy inna sytuacja niż codziennie sytuacja stresująca.

G. G. (1) był kuratorem zawodowym od 1995 r., był więc osobą doświadczoną i stykającą się, będąc w terenie, czy na dyżurach w sądzie z różnymi sytuacjami. To, że tego dnia podopieczny nie przyszedł na umówioną godzinę 9.00, ale później, jak również 2 kobiety żądały, aby córka jednej z nich nie spotykała się ze skazanym, nie można zaliczyć do sytuacji nadzwyczajnych, nadmiernie stresujących. Również biegły kardiolog zwrócił na to uwagę podając w pierwszej obszernej opinii, że ta sytuacja tj. interwencja dwóch kobiet nie była na tyle znacząca by organizm G. G. (1) nie mógł ich znieść bez uszczerbku na zdrowiu (k. 133). Podkreślić również należy, że biegły kardiolog w opinii opisującym zdarzenie, rozważał istnienie przyczyny zewnętrznej pochodzącej ze świata zewnętrznego a mające związek z pracą G. G. (1) podkreślił, że przyczyna śmierci jest nieznana i raczej wyklucza zawał serca dla rozwinięcia, którego konieczny jest czas na wytworzenie martwicy, a zgon był nagły. Nie można również wykluczyć zatoru płucnego czy udaru mózgowego. Również lekarz udzielający pomocy (k. 157) napisał jako rozpoznanie „zatrzymanie krążenia – przyczyna nieznana”.

Podsumowując należy stwierdzić, że biegły kardiolog dwukrotnie analizował, czy w przedmiotowej sprawie można przyjąć istnienie przyczyny zewnętrznej i takiej przyczyny się nie dopatrzył. W szczególności nie przyjął, że interwencja czy nietypowe zachowanie się petentów (dwóch kobiet) spowodowało taką sytuację stresową, która doprowadził do zgonu G. G. (1).

Należy również zwrócić uwagę na nagłość śmierci wymienionego opisanego przez świadków, że gdy wrócił do biura (po rozmowie z kobietami na korytarzu Sądu) to stojąc w drzwiach do biura świadek J. S. nagle stracił przytomność i uderzył głową w futrynę drzwi. Taki przebieg zdarzenia łączy się z oceną biegłego sądowego, że było to zdarzenie nagłe, raczej nie był to zawał serca, a dwóch lekarzy (biegły i udzielający pomocy lekarz M. Z. K. 157) określili przyczynę zgonu jako przyczynę nieznaną.

Podkreślić również należy, że stan faktyczny co do przyczyny śmierci G. G. (1) nie ulegnie zmianie, gdyż pozostaje tylko ocena jaką Sąd przeprowadził na podstawie opinii biegłego, gdyż nie przeprowadzono sekcji zwłok

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał i przyjął, że brak jest podstaw do uznania zdarzenia z dnia 05.10.2012 r. za wypadek przy pracy, gdyż postępowanie dowodowe nie doprowadziło do ustalenia, że przyczyną śmierci G. G. (1) była przyczyna zewnętrzna powodująca śmierć, która to przyczyna miała związek z pracą – i dlatego oddalił powództwo jak w wyroku.

Na mocy art. 102 kpc w zw. z art. 98 kpc obciążył powódkę tylko kosztami podróży świadków, którzy z powodu przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Inowrocławiu ponieśli koszty podróży.

Kosztami opinii biegłego na mocy art. 102 kpc obciążono Skarb Państwa.

SSR Janina Połowińczak